

Od wielu autorów psychoanalitycznych różnię się tym,
że nie ulegam jednostronnej fascynacji dzieciństwem
i nie traktuję wszelkich późniejszych reakcji
jako powtórzeń zdarzeń z wczesnego dzieciństwa.
Karen Horney; „Neurotyczna osobowość naszych czasów”

Hanna Segal oraz zapomniana psychoanaliza



Polecana/Omawiana książka:

**Jean-Michel Quinodoz: Rozmowy z Hanną Segal.
Jej wpływ na psychoanalizę, Gdańskie Wydawnictwo
Psychoanalityczne Sp. z o.o., Sopot, 2012.**



Seria: Profesorki Super-Babki
Odcinek nr: 88

Bohaterką kolejnego odcinka jest lekarka, profesor uniwersytetów w Wielkiej Brytanii oraz w USA, urodzona w Łodzi, pochodzenia Żydowskiego – Hanna Segal. Nie jest związana ze Stevem Seagalem¹, aktorem amerykańskim znanym z filmów akcji; pisownia nazwisk różni się jedną literą.

Oprócz psychologii, Jej dziedziną działalności była psychoanaliza. Dziś ten kierunek wydaje się być zapomniany oraz zupełnie

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Steven_Seagal; informacje o aktorze.

~~~~~

niepotrzebny, skoro dzisiejszy *modelowy* człowiek zachodu nic nie musi rozważać, ma tylko widzimisię chwili, może robić co chce, a czasem nie musi odpowiadać nawet za swoje czyny, gdy stoi za nim „niedźwiedź” ze znanego kawału.

Strona | 2

Eseista ma w rodzinie wielu lekarzy np. mama, brat, bratowa, ciocie i ich mężowie, kuzynki itd. To piękny zawód, ale czy dziś (a nawet w nieodległej przeszłości) ludzie cierpiący psychicznie chcą się leczyć? Znajomy z Hotelu Asystenckiego (w Gliwicach, ul. Pszczyńska) wyskoczył z okna i się zabił<sup>2</sup>, inni znani eseiście (nawet kobieta) **zapili się na śmierć**. Czy nie było dla nich rady, ani porady, nikt nie okazał im serca, nie powiedział dobrego słowa? Ja nic nie wiedziałem o jakichkolwiek problemach znanego tylko z widzenia pracownika Politechniki.

Nasza Bohaterka urodziła się w Łodzi (20 sierpnia 1918) w żydowskiej rodzinie mieszczańskiej. Jak mówi w wywiadzie, Jej rodzice ochrzczili się w kościele katolickim, w przypadku **ojca** (Czesław Poznański) (już w 1905 roku) - miał to być wyraz jego patriotyzmu polskiego!! Polska proklamowała niepodległość 11 listopada 1918, gdy Bohaterka nie miała jeszcze skończonych 3 miesięcy. Lata młodości spędziła w Warszawie. W 1939 roku miała 21 lat, gdzie wtedy była?? Strona15: co ciekawe ojciec był nawet przez pewien czas doradcą Naczelnika Piłsudskiego ds. infrastruktury miejskiej, zaopatrzenia w gaz oraz elektryczność. Dziadkowie od strony mamy mieszkali w Wiesbaden (dziś stolica Landu Hesji w Niemczech). Kilkakrotnie ich odwiedzała, mieli 9 córek.

W latach 30. mieszkała wraz z rodziną w Genewie, w Szwajcarii. Miało to związek z problemami finansowymi ojca, w Polsce miał długi, zobowiązania. Postanowił więc uciec. Ona chodziła do szkoły średniej międzynarodowej - uczyła się i opanowała francuski błyskawicznie. Czytała i zafascynowała się dziełami Marcela Prousta. (Dziś zupełnie nieznany i nie wspominany). Ona bardzo szybko wróciła do Polski

---

<sup>2</sup> Eseista był drugi koło ciała. Portierka przykryła go prześcieradłem i wróciła się dzwonić po milicję i pogotowie, nie odważyłem się podnieść prześcieradła. Krew wyływała spod niego.

~~~~~  
i rozpoczęła studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. O taką możliwość prosiła (ze skutkiem) rodziców.

Można być zachwyconym naszą ojczyzną, eseista jest tak zachwycony jak nasza Heroina.

Strona | 3

W Warszawie angażowała się w działalność Młodzieżowej Organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej. W Genewie miała łódź wiosłową, którą kupiła (na raty) od mistrza Szwajcarii w wioślarstwie. Nasza heroina twierdzi iż treningi oraz widoki jeziora Genewskiego były dla Niej lekarstwem na stargane nerwy wszystkimi problemami rodzinnymi. Na ostatnie przedwojenne wakacje letnie pojechała **do Francji, do Paryża**, gdzie przenieśli się Jej rodzice. Tu spotkała przyszłego męża. Z nim chciała jechać do Polski w ostatnich dniach sierpnia 1939, ale nie wsiedli do pociągu, bo był zbyt napchany, zatłoczony. Co za szczęście!!!

Drugi raz spłynęło na nich szczęście – po inwazji Hitlerowców na Francję. Ewakuowali się całą rodziną do Wielkiej Brytanii, na ostatnim polskim statku, który zabierał cywili. Zaczyna się zatem jak u Hitchcocka i dalej może być coraz bardziej ciekawie.

Omawiana książka ma miękkie okładki. Ma 264 strony. Wydawnictwo jest niszowe, ale wydało wiele książek z tego zakresu. Edytorsko książka jest ciekawie opracowana. Są rozdziały od nowych stron (numerowane) oraz podrozdziały nienumerowane, wypisane czcionką 'bold'. Są ramki z uwagami na szarym tle. Wiele bardzo fachowych analiz – klasyków dziedziny Zygmunta Freuda oraz Melanii Klein³. Eseista (co jest rzadkością) nie przeczytał 100% treści, psychoanaliza to nie jego 'melodia'. Pewną, znaczną część książki stanowi wywiad autora z naszą Bohaterką. On sam jest doktorem medycyny, autorem artykułów naukowych oraz innych książek (można wyklikać przez ScholarGoogle). Mieszkał w pewnym okresie w Genewie. Są jakby trzy typy tekstu: (i) wywiady z Bohaterką na różne problemy naukowe oraz o Jej biografii, (ii) wywiady na Jej temat, Jej poglądów i osiągnięć naukowych z innymi

³ Dla eseisty nazwisko to wiązało się do tej pory z matematykiem: https://pl.wikipedia.org/wiki/Felix_Klein; Feliksem Kleinem; specjalistą z geometrii i topologii.

~~~~~

wybitnymi psychoanalitykami (te są na szarym tle – dla uwypuklenia), a trzeci rodzaj to (iii) komentarze autora książki – merytoryczne oraz historyczne.

W pewnym miejscu jest niekonsekwencja w opracowaniu edytorskim. Nie zmieniono tła dla wywiadu jednej z osób (str. 94-101). Rozmówczynią jest Mirelle Ellonen-Jequier. Zdjęcie Bohaterki jest na przedniej okładce, w dojrzałym wieku. Innych ilustracji nie ma. Książkę kończy bogata bibliografia oraz indeks nazwisk.

Strona | 4

Wracając do Bohaterki – Jej ojciec w 1930 roku próbował popełnić samobójstwo, było to szokiem i zawodem dla młodej Hanny. Gdy miała 2 lata umarła (na szkarlatynę) Jej starsza o 2 lata siostra. Jak twierdziła było to dla niej wielkie przeżycie. Ja nie pamiętam nic do 3 lat – tak mi się wydaje.

W Genewie ojciec podjął pracę jako dziennikarz w *Journal des Nations*. Przyjaciółką rodziny była wtedy Eugenia Sokolnicka, polska psychoanalityk i uczennica Freuda. Zapewne wszystkie te drobne fakty razem były przyczyną podjęcia przez Nią kierunku studiów i pracy naukowej.

Po ucieczce rodziny do Wielkiej Brytanii, byli bezpieczni, ale narażeni na bombardowania Luftwaffe jak wszyscy inni Brytyjczycy. Ona kontynuowała studia na **polskim** oddziale medycznym przy Uniwersytecie Edynburskim<sup>4</sup>. Zdała też egzamin na studia do uczelni w Manchesterze, ale wybrała w końcu stolicę Szkocji. W Manchesterze mieszkała na krótko u Dorothy Emmet, która jako druga kobieta uzyskała tam profesurę. Ta znajomość przerodziła się przyjaźń, która przetrwała

---

<sup>4</sup>

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Polski\\_Wydzia%C5%82\\_Lekarski\\_na\\_Uniwersytecie\\_w\\_Edynburgu](https://pl.wikipedia.org/wiki/Polski_Wydzia%C5%82_Lekarski_na_Uniwersytecie_w_Edynburgu); utworzony w 1941 roku. Pierwszym dziekanem został **ppłk prof. dr n. med. Antoni Jurasz**. Jego imieniem nazwano wielki **szpital w Bydgoszczy** – w mieście rodzinnym eseisty. Nigdy nie słyszałem, aby gdziekolwiek jeszcze uhonorowano tego Polaka, związanego przed wojną z Poznaniem.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Antoni\\_Jurasz\\_\(chirurg\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Antoni_Jurasz_(chirurg)); o Antonim Juraszu – warto kliknąć, jakich nasza Bohaterka miała profesorów!!!

~~~~~

do końca życia Dorothy. Eseista był na krótkim post-doc-u w Glasgow i kilka razy jeździł na wycieczki do Edynburga, a także na wybory we wrześniu 1993 do konsulatu Polskiego. W czasie II wojny światowej w pobliżu było wiele ośrodków stacjonowania i szkolenia Wojska Polskiego na Zachodzie m.in. Falkland.

To ciekawy rys – jak Ona bardzo **cenila i wierzyła w poziom nauki polskiej**. Oczywiście nie zawiodła się. Po uzyskaniu dyplomu w 1943 przeniosła się do Londynu. Wydział Lekarski w Edynburgu działał do 1949 roku.

Rozpoczęła szkolenia psychoanalityczne w Londynie u Davida Matthews'a związanego z Melanią Klein – w Instytucie Psychoanalizy. Następnie kontynuowała analizę u samej Klein. W 1945 rozpoczęła własną praktykę. W 1949 została członkiem British Psycho-Analytical Society.

W latach 1946-1947 wyszła też za mąż za Pawła Segal'a i urodziła pierwsze dziecko.

Pracowała jako lekarz domowy w Londynie w Paddington Green Hospital. Paddington to **dzielnica** w środkowym Londynie, położona na terenie gminy City of Westminster, stacja metra, a także imię pewnego niedźwiadka – superbohatera dobranocek i książeczek dla dzieci.

Strona 227, podrozdział : „Nukespeak - kiedy język traci sens”. Czytamy: „każdej wojnie towarzyszy zniekształcenie języka, czego celem jest zamaskowanie niedorzeczności i wynikającej z niej destruktywności”. Okazuje się, że pewne Jej spostrzeżenia i opinie są zadziwiająco aktualne dzisiaj, mimo upływu tylu lat.

Dalej autor analizuje sformułowania „nuklearne odstraszenie”, „gwiazdne wojny” itp. Kolejne podrozdziały to „Fragmentacja odpowiedzialności”, „Mechanizacja i dehumanizacja”, jest także o krajach zbójceckich oraz różne opinie o psychoanalizie (str. 228):

„[...] dzięki naszej pracy klinicznej dobrze znamy takie mechanizmy jak zaprzeczenie, rozszczepienie i magiczne omnipotentne myślenie. Powinniśmy zatem przyczyniać się do przewycięzania apatii i **samo-oszukiwania się** zarówno przez nas samych, jak i przez innych.

~~~~~  
My psychoanalitcy, którzy wierzymy w siłę słów i psychoterapeutyczny efekt werbalizowania **prawdy**, nie możemy milczeć”.

Inne problemy to „Interpretacja snów wraz z ich treścią” (rozdział 7). Znowu ... w dobie pogoni za czym? za pieniądzem – ludzie bywają tak zmęczeni, że nic im się nie śni. Czasami biorą tabletki nasenne, a generalnie treść snów nikogo nie obchodzi. Rozdział 5: „Fundamentalny konflikt między popędami życia i śmierci” – piratowanie na drogach to popęd śmierci, ale czy ktoś temu przeciwdziała. Warto czytać, aby choć trochę zdawać sobie sprawę do czego świat nasz dąży... Czy ludzie nie czuli gdy rodził się Hitlerizm, czy nie można było tego zatrzymać? A dziś?

Strona | 6

Generalnie teksty są trudne, pełne fachowego słownictwa, może ‘slangu branżowego’.

Kilka linijek....., czy dziś ludzie mogą przestać samooszukiwania się?? Czy ktokolwiek chce zrozumieć czym jest prawda, gdzie jest prawda?? Gdy widzi się gadające głowy na czele z mityczną Ylvą<sup>5</sup> Rozporek, to ogarnia przerażenie.

Inne podrozdziały „Obrony maniakalne i triumfalizm”, „Od regresji indywidualnej do grupowej”, (str. 225) „Groźba całkowitego unicestwienia”.

Nasza Bohaterka zmarła 5 lipca 2011 w Londynie, w wieku 93 lat. Tylko 9 lat temu, a Jej epoka i Jej chęć niesienia pomocy pacjentom, wydają się odsunięte w czasie jakby o dziesięciolecia, a może wręcz o lata świetlne.

Warto zrozumieć świat, ducha czasów, trendy. Warto **poczytać** tę książkę, choćby fragmentami, warto pomyśleć o Bohaterce i o sobie samym, do czego to dzieło inspiruje.

---

<sup>5</sup> Ylva to urocze imię szwedzkie. Proszę samemu klikać dalej.

To zupełny zbieg okoliczności – użyto przypadkowego imienia zamiast wyświechtanego Jana Kowalskiego czy Janiny Kowalskiej.

## LITERATURA DODATKOWA

1. Hanna Segal: Melanie Klein. (po polsku).
2. Hanna Segal: Wprowadzenie do teorii Melanii Klein.
3. Hanna Segal: *The work of Hanna Segal: A Kleinian approach to clinical practice*. Jason Aronson, Incorporated, 1977.
4. Hanna Segal: *Reason and passion: A celebration of the work of Hanna Segal*. Taylor & Francis, 1997.
5. HUNTER, Virginia: An interview with Hanna Segal. *Psychoanalytic Review*, 1993, 80.1: 1-28.
6. PICK, Daniel; ROPER, Lyndal. Psychoanalysis, dreams, history: An interview with Hanna Segal. *Dreams and History: The Interpretation of Dreams from Ancient Greece to Modern Psychoanalysis*, 2004, 237.

## Inne publikacje autora omawianej książki

- (i) QUINODOZ, Jean-Michel. *Listening to Hanna Segal: Her contribution to psychoanalysis*. Routledge, 2007. //oryginał po angielsku
- (ii) QUINODOZ, Jean-Michel. *Reading Freud: A chronological exploration of Freud's writings*. Taylor & Francis, 2005.
- (iii) QUINODOZ, Jean-Michel. Transitions in psychic structures in the light of deterministic chaos theory. *International journal of psycho-analysis*, 1997, 78: 699-718.
- (iv) QUINODOZ, Jean-Michel. Female homosexual patients in psychoanalysis. *International journal of psycho-analysis*, 1989, 70: 55-63.

## Linki

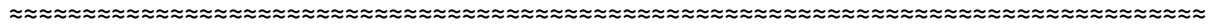
<http://isphs.pl/o-psychoanalizie/hanna-segal/>; instytut Jej imienia.

Mr. Dr. Jean-Michel Quinodoz. Psychoanalyst in private practice Member of the Swiss Psychoanalytical Society.

Honorary member of the British Psychoanalytical Society

53 A, Chemin des Fourches

1223 Cologny (Geneva) Switzerland



# ŚLADAMI BOHATERKI

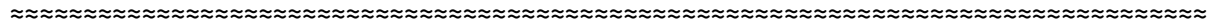
ŁÓDŹ – miasto gdzie Bohaterka mieszkała w dzieciństwie

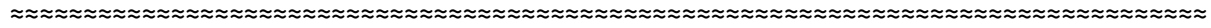
Ulica Piotrkowska

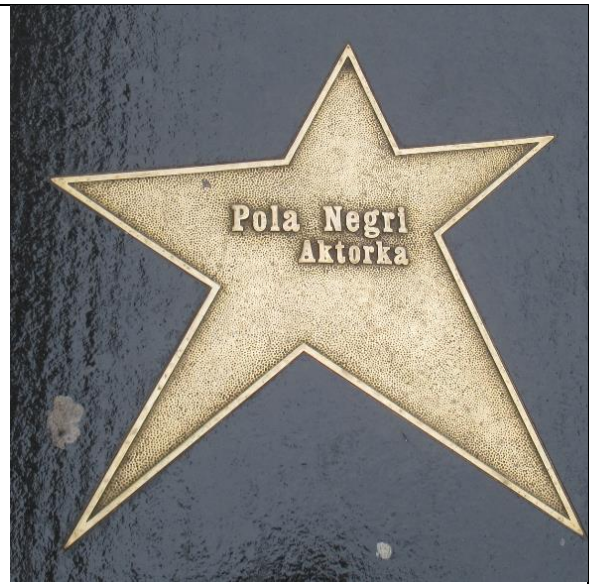
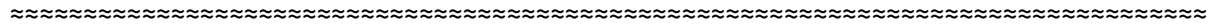
Strona | 8

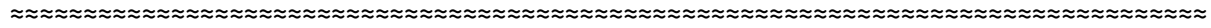


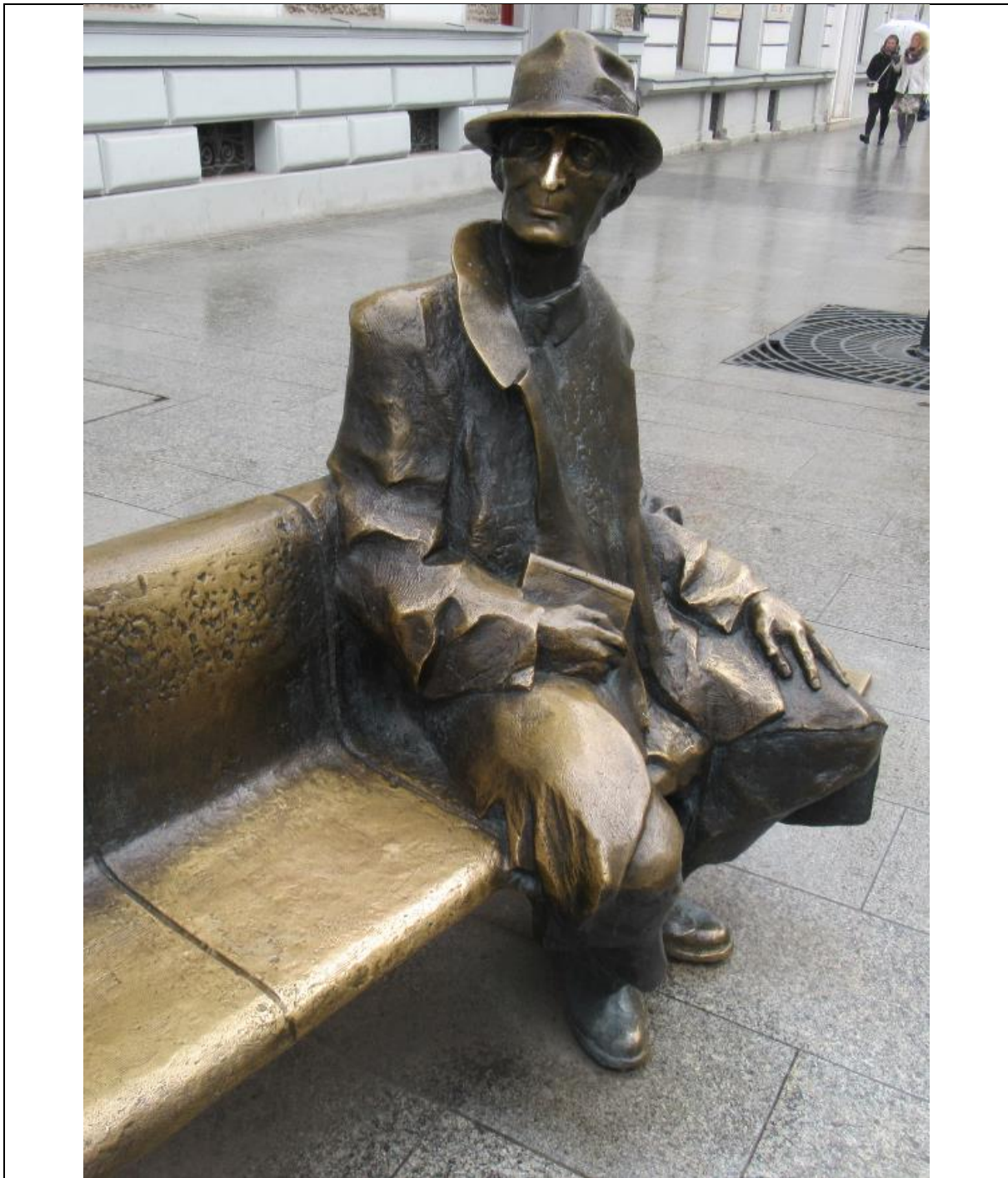
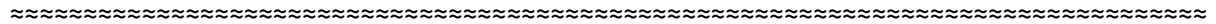




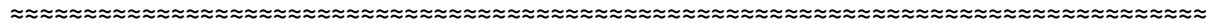














Na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi

Zdjęcia wykonał eseista Stan Zawiślak.



## DODATEK SUPERNADZYCZAJNY

## PSYCHOANALIZA OŻYWIONA, PRZYWRÓCONA DO ŁASK

## Uwagi na temat filmu „Arab Blues”

Eseista w dniu 14.09 br. był na wyżej wspomnianym filmie. Jego bohaterka jest **psychoanalityczką**, po trzydziestce. Wraca z Paryża do jakiegoś mitycznego arabskiego kraju (formalnie miasto Tunis), gdzie wygasła już religia. Film mimo, że francusko-tunezyjski jest nakręcony w iście hollywoodzkim stylu. Jego scenariusz to genialna ‘story’:

początek – ‘wejście smoka’, zakup samochodu<sup>6</sup>, wróg/kłopoty, wyprawa po „miecz”, meandry, o mała co kłęska, cudowne wybawienie, pseudo-love-story (niby-happy-end). Eseista w 1992 był w Szkocji, jednym z najbardziej komunistycznych krain świata!!! Miasto Glasgow było reklamowane jako miasto doskonałe (całkowicie ateistyczne), gdzie zniszczono wszystkie kościoły – stały w ruinie, były w nich sklepy meblowe, koło uniwersytetu była sala koncertowa, katedrę zamieniono muzeum, w małym kościółku były sale pin-pong-owe. Zostały 2 – kościół Polonii (na zadupiu, za terenami zrujnowanych fabryk) oraz Caplanicy Center (patrz ulotka; odc. o Margaret Thatcher) na Campusie Uniwersyteckim. Ostatnio<sup>7</sup> ten „polski” kościół został sprofanowany, nieznani sprawcy poprzewracali figury, zbezczęścili ołtarz. Do kaplicy uniwersyteckiej ksiądz chyłkiem przychodził w cywilu, z małą teczuszką. Tam miał krzyż (stawiany na ołtarzu), kielich, patenę i ubiór (komżę i cieniutki ornat). W Niemczech mój opiekun ewoluował na moich oczach od katolika, do członka Partii Zielonych, aby skończyć w Sekcie równości „urodzinnienia” psów i kotów. Zabrał mnie na ich cmentarz, gdzie wszyscy (członkowie rodziny i zwierzęta) mieli zamiast grobowców, takie same, małe cegielki z imieniem, na wielkim trawniku. Czytałem teorię mac-ludzi, mac-społeczeństwa i mac-religii (jakby od MacDonalda). Ze wszystkimi się udaje oprócz Islamu. W Glasgow w Muzeum Ateizmu (1992 rok) pokazywano film, z procesyjnego oddania figur indyjskich do muzeum. Wspólnota przytaskała z Indii obiekty sakralne, aby je umieścić w muzeum i wyjść jako mac-ludzie.

Nasz przeg genialny film pokazuje fantastyczne państwo arabskie, nie ma meczetów, nie słychać śpiewów z minaretów, bo nie minaretów. Nasza bohaterka jak w bajce po kilku ogłoszeniach otwiera gabinet psychoanalityczny. Zaczynają do niej przychodzić tłumy, absolutny sukces. My jako widzowie dowiadujemy się jakie oni mają problemy. ‘Otwierają’ się przed terapeutką leżąc na kozetce. Pojawia się POLICJANT – pseudo-amant. Ona nie ma pozwolenia na prowadzenie działalności. Musi je zdobyć. I tu zaczyna się droga przez mękę (Odyssea), administracja jak z książek Kafki. Wielokrotne wizyty, nikt nic nie wie. Okazuje się w końcu, że nie ma listu polecającego od ważnej lokalnej osoby. Jedzie po ten list do dziadka, ale on już nie rozumie rzeczywistości. To już koniec. Wraca szosą przez pustynię, samochód wysiada (psuje się), nie ma zasięgu telefonii komórkowej, ani wody. W samochodzie ukryła się jej krewna. Są załamane. Nie ma żadnego ruchu na drodze. Umrą,

<sup>6</sup> Daje pieniądze i odjeżdża, takie sceny oglądane przez eseistę w czasach socjalizmu, budziły kosmiczne zadziwienie.

<sup>7</sup> Kilka miesięcy temu.

~~~~~  
zmierzcha się. Nagle pojawia się super-samochód (królewicz). Elegancki dziadek, dojrzały mężczyzna zabiera je do domu. Okazuje się – gdy załamana idzie po odbiór dokumentów – że ... czeka na nią **list poparcia**... Miała wracać do Paryża, teraz zostaje!!!! Love story – tylko w wyobraźni. Pojawia się policjant, ona zamyka oczy i ma wizję iż biegnie do niego ... Idą razem szczęśliwi ..., ale to tylko wizja – ona siedzi na murku, a muzyka po francusku mówi cos solo, solo⁸... Może kto zna ten język to zrozumiał. Eseista nie.

Okazuje się, że osiągnęła sukces, wraca miłość do rodzin (w rodzinach), jej krewna zbuntowana nastolatka, podejmuje przewrót w swoim życiu. Zdaje maturę i rozpoczyna studia na PSYCHOLOGII.

Jej klientami w gabinecie są wszyscy – bogaci i biedni, małżonkowie, samotni, nawet były imam. Czy to emanacja francuskich wyobrażeń?? Czy cała historia w ogóle byłaby możliwa?? Eseista miał w swoich grupach wielu studentów z różnych krajów w tym z Turcji, a trzech doktorantów z Kazachstanu. Wielokrotnie chodził z nimi na prywatne spotkania, spacer, posiłki w restauracjach, wspólne wyjazdy turystyczne. Tylko jedna studentka z Turcji chodziła na zajęcia w chuście. Sprawdzali jedzenie, nie jedli wieprzowiny, ani polskich kiełbas. Niektórzy z Polaków nawet dziwili się iż we czwórkę razem z Kazachami i moim bratem pojechaliśmy do wycieczkę do Niemiec.

Generalnie po zastanowieniu się i przespaniu problemu – widać wielkie pragnienie **miłości, dobra, jakiejś normalności, oparcia (???)**, których już prawie nie można osiągnąć. Twórcy wyraźnie celują w OSCAR-a, starają się spełnić wszystkie kryteria. Film wyświetlano w tzw. „kinie konesera”, kino (obiekt) puste absolutnie, a na ten niszowy film przysła garstka ludzi, głównie panie.

Dlaczego przypomniano **PSYCHOANALIZĘ ??** Czy to dobry ‘instrument’, ‘pretekst’ do pokazania społeczeństwa, czy mityczna arabska kraina⁹ została wybrana po to, aby pokazać coś arabskiego, czy tylko jako coś bajkowego, a problemy są po prostu ogólnoludzkie??

Film był „poruszający” (zmuszający do przemyślenia), inspirujący, a także wzruszający. Można samemu wyklikać dane o twórcach. Główna aktorka (**Golshifteh Farahani**) jest urocza i rewelacyjna.

⁸ <https://www.filmweb.pl/person/Golshifteh+Farahani-794361>; w życiu prywatnym też po 30-stce oraz po trzech rozwodach.

⁹ Film francusko/tunezyjski; reżyseria Manele Labidi.